

KS. LEONARD N. SADOWSKI

## **Przejawy autorytetu katechety w środowisku szkolnym**

### **Wprowadzenie**

Nie wystarczy stwierdzenie, że autorytet jest koniecznie potrzebny do wychowania, ani określenie, na czym on polega. W szkole, w której istnieją dobre układy pomiędzy uczniami a katechetą, autorytet jest tam na pewno zachowany. Gdyby spróbowano zbadać, na jakich podstawach on opiera się – to trudno byłoby go dopasować do przepisów. Wynika on z normalnego ludzkiego stosunku polegającego na wzajemnej życzliwości oraz uznaniu i spełnianych obowiązkach.

Znajomość zasad, na których opiera się autorytet, potrzebna jest tym katechetom, którzy skarżą się na niemożność porozumienia się ze swymi uczniami, a jeszcze bardziej, gdy pragną w jakiś sposób go odzyskać lub umocnić. Każdy dzień w katechetycznej pracy szkolnej przynosi jakieś zdarzenia, które trzeba wyjaśniać. Może to poprawnie czynić jedynie katecheta z autorytetem.

Katecheci muszą często zadawać sobie pytanie – co uczniowie o nich myślą, jak oceniają ich postępowania i poglądy? Autorefleksja dość często prowadzi do poprawienia opinii, powiedzeń mimowolnych i sądów o czyichś zdarzeniach. To wszystko robi się dla umocnienia bezcennej więzi z uczniami, zdobycia ich zaufania i szacunku.

Katechecie, pracującemu w szkole, nie chodzi o osobiste ambicje, gdyż one mogą powodować rozdrażnienia i utrudniać naprawianie błędów. On nie po to jest w szkole, by dogadzać uczniowskim kaprysom i nierozsądnym wymaganiom. Katecheta kieruje się tym, co dla uczniów jest dobre i zgodne z ich sumieniem. Choć istnieją obiegowe stwierdzenia – „Nie jestem dla swoich dzieci żadnym autorytetem” albo „Dzisiejsza młodzież nie uznaje autorytetów”, nie oznacza to, że tak jest w odniesieniu do katechety.

Autorytet katechety nie wynika z faktu, że jest osobą dorosłą. Na takie prestiżowe określenie zasługuje swą pracą na lekcjach religii. Wszystko rozpoczyna się od początku roku szkolnego. Dbałość o ucznia, na prowadzonej katechezie, wynika z jego kultury i duchowej troski<sup>1</sup>

W autorytecie nie chodzi wyłącznie o duszpasterską troskliwość, lecz także o tworzenie potrzebnej atmosfery podczas prowadzenia lekcji. Do obowiązków nauczyciela należy kierowanie katechetyczną wspólnotą klasową. Jest to czynność bardzo uciążliwa i wyczerpująca, ale konieczna w każdej szkole. W budowaniu wspólnoty biorą udział również uczniowie. Nie wszyscy jednakowo się angażują, ale katecheta nie może przed nimi stronić. Środowisko szkolne często bardzo pomaga katechezie i buduje jego autorytet, ale nie zawsze tak jest, bo niekiedy jest zdany na własne wysiłki.

### **1. Umiejętność kierowania wspólnotą klasową**

Katecheci starają się pomagać uczniom niemal w każdej sytuacji szkolnej i pragną zaspokajać ich religijne potrzeby, wynika to z pragnienia ich dobra i to nie tylko duchowego. Jest to wyraz zatroskania o ich wiarę i praktyki religijne oraz o postawy moralne. Katecheci poświęcają na to wiele czasu, rozmawiają z uczniami, a nawet odwiedzają ich w domach rodzinnych. Wiele spraw udaje się pozytywnie załatwić, a to dlatego, że posiadają powszechnie uznawany autorytet.

Główna troska katechetów dotyczy zaspokojenia potrzeb duchowych. Nie obywa się to bez utrzymywania dyscypliny w klasie. Dzięki temu uczniowie zachowują skupienie i przestrzegają wymaganych zasad grzecznościowych. Gorliwa praca katechety może skłaniać uczniów do naśladowania solidności. Tacy katecheci przekazują wiele pouczeń, zasad zachowania się i norm religijno-moralnych<sup>2</sup>

Katecheci, którzy systematycznie troszczą się o swoich uczniów, stwarzają korzystne warunki do samowychowania. Chętnie też odpowiadają na zadawane pytania. W ten sposób budują wspólnotę klasową, a to jest już proces złożony, często trudniejszy niż budowanie gmachu, czy uprawianie roślin lub hodowanie zwierząt. Tu chodzi o młodego człowieka, którego poziom religijny i moralny odgrywa doniosłą rolę wobec Boga, Kościoła, Narodu, szkoły i własnej rodziny. Wszelkie starania o właściwe postawy uczniów przyczyniają się do budowania autorytetu katechety.

---

<sup>1</sup> S. Baley, *Psychologia wychowawcza w zarysie*, Warszawa 1960, s. 204.

<sup>2</sup> H. Wistuba, *Wychowanie religijne dziecka w rodzinie*, w: J. Krasieńska-Rogała (red.), *Rodzina wspólnotą miłości*, Kraków 1999, s. 45.

Nie wszyscy katecheci posiadają wrodzone predyspozycje do prowadzenia klasowej wspólnoty. Właściwej wiedzy w tym kierunku nabywa się poprzez studiowanie fachowej literatury. W praktyce jednak opierają się na zdobywanym doświadczeniu. Uczniowie chętnie wspominają katechetów, a także mówią o nich we własnych domach. Cenią za to, że w takich i podobnych okolicznościach kształtują ich duchowość. Posiadany autorytet znacznie pomaga w prowadzeniu katechezy.

Jeżeli szkolna katecheza jest połączona z wiedzą pedagogiczną, daje to piękne wyniki wychowawcze. Uczniowie chętnie przychodzą na takie zajęcia, potrafią właściwie oceniać. Dość łatwo poznają psychikę swego katechety. Dobry nauczyciel religii nie ukrywa swoich zamiarów, choć ma różne możliwości. Wykorzystuje też wolny czas, by rozmawiać z uczniami. Codzienna praca w szkole wywołuje u wielu katechetów zmęczenie, ale też daje i satysfakcję. Znajomość młodych jest warunkiem skutecznego działania i pozwala na dobieranie właściwych metod do prowadzenia zajęć katechetycznych<sup>3</sup>

Katecheci w prowadzeniu lekcji korzystają też z różnych środków dydaktycznych. Najczęściej jest to tablica, kreda, wykresy i mapy. Jedni uczniowie na takich lekcjach są spokojni, ale inni żywi, czasem zbyt weseli, a inni smutni, niekiedy nerwowi i lękliwi, powolni i bojaźliwi. W utrzymaniu dyscypliny czasem skutkuje ostre spojrzenie, a innych trzeba upomnieć słownie. Ponieważ każdy uczeń jest inny, dlatego nie da się wszystkich zadowolić ze sposobu prowadzenia lekcji. Efekty formacyjne są uzależnione od metody, a te świadczą o wiedzy katechety i umiejętności pokierowania grupą w klasie.

Katechetyczne wychowanie w szkole może przechodzić kolejne fazy. Najpierw trzeba troszczyć się o dobre przyzwyczajenia uczniów, potem o pokierowanie ich ku pracy samowychowawczej. Niektórzy stwarzają trudności w kwestiach religijnych i moralnych, w kształtowaniu sumienia i urabianiu światopoglądu. Są to sprawy delikatne i wymagają niekwestionowanego autorytetu. Przykład katechety jest tu najwyższym argumentem i właściwym nauczycielem życia.

Żadne słowo czy gest katechety nie ujdzie uwagi ucznia, nawet wtedy, gdy wydaje się zaabsorbowany czymś innym. Trzeba pamiętać, że uczeń niekoniecznie zaraz podzieli się z tym, co spostrzegł lub usłyszał, ale któregoś dnia, dużo później, spotykając się z jakąś uwagą, powie, co usłyszał. Umysł jego rejestruje wszystko, jak taśma magnetofonowa. On stale widzi i słyszy swego katechetę, który jest dla niego obiektem szczególnej uwagi.

Autorytet katechety, aby zasługiwał na uwagę, a tym samym umacniał uczniów, musi być powszechnie znany w szkole. On autentycznie zabiega o

---

<sup>3</sup> H. Izdebska, *Nasze dzieci i my*, Warszawa 1991, s. 75.

dobro podopiecznych. Jego postawa buduje nie tylko uczniów, ale również nauczycieli. Wypływa ona z jego niezaprzeczonej siły duchowej, która staje się ideałem w rozwoju religijno-moralnym.

Autorytet katechety wymaga pewnej logiki postępowania. Tu nie ma miejsca na różne oceny tego samego postępowania, gdyż one budzą w uczniach niepewność. Nauczyciel religii nie może odwracać decyzji raz powziętej, wykazując tym samym brak stałości i konsekwencji, co może powodować utratę autorytetu z wielką szkodą dla chrześcijańskiego wychowania.

Katecheta nie może nadwierać swojego autorytetu przez zbyt częste krytyczne uwagi. Jego powaga wymaga stałości i łagodności, nie powinien podnosić głosu w sprawach błahych, ani też reagować zbyt gwałtownie. To, co dla katechety wydaje się czymś niesubtelnym, dla ucznia może być czymś przykrym. Wszelkie uwagi podaje w sposób zwięzły i czyni to rzadko. W przeciwnej sytuacji traci na autorytecie. Kilkakrotne powtarzanie tych samych uwag jest dowodem jego słabości i zachwiania autorytetu<sup>4</sup>

Uczniowie chętnie przychodzą na katechezy. Ma ona być przekazywana w prostej formie, by była przez młodych zrozumiała. Przy odpytywaniu nie można wyśmiewać żadnej odpowiedzi, ale trzeba z całą powagą wysłuchać, a nawet tym się przejąć. Dzięki takiej postawie katecheci zdobywają szacunek i należną powagę.

Ciągłe moralizowanie nudzi klasę i osłabia powagę katechety oraz jego autorytet. Nie przymus w przychodzeniu na lekcje i nie bezwzględność w ocenianiu przybliży uczniów do katechety. Całe jego postępowanie ma być przejęte nastrojem serdeczności i prawdziwą miłością duszpasterską. To właśnie ubogaca powagę autorytetu szkolnego katechety<sup>5</sup>

Ważnym czynnikiem warunkującym powagę katechety – są jego wartości moralne: uczciwość, poczucie sprawiedliwości i odpowiedzialności, odwaga i obowiązkowość, życzliwy stosunek do innych ludzi i wrażliwość na ich krzywdę czy nieszczęścia, prawdomówność i tolerancja – zawsze imponują uczniom. Rodzą one uznanie i szacunek oraz stanowią wzory godne naśladowania.

W życiu uczniów stale pojawia się wewnętrzna potrzeba posiadania ideałów. Przejawia się to m.in. w szukaniu prawdy. Katecheci wiele mogą w tym pomóc własnym świadectwem życia i żywą wiarą w Boga. Za taką pomoc po latach uczniowie mogą odczuwać głęboką wdzięczność, darzyć katechetę szacunkiem i uznaniem. Chętniej też poddają się ich kierownictwu, gdy należą do wspólnej parafii.

<sup>4</sup> E. Mitek, *Autorytet rodziców*, „Nasze Słowo” 4 (1992), s. 13.

<sup>5</sup> N. Han-Ilgiewicz, *Więź rodzinna w aspekcie pedagogiki*, Warszawa 1986, s. 257.

Walory moralne nie stanowią jedyne go czynnika decydującego o autorytecie. Ważna jest też wiara, która przejawia się w praktykach religijnych. Tacy katecheci są włączeni w wielką rodzinę chrześcijańską, a więc wraz z dziećmi należą do tego samego Kościoła. Z tego tytułu wszyscy pełnią ważną rolę w życiu szkoły, parafii i Kościoła. To pomaga katechetom w umacnianiu autorytetu. Klasa katechetyczna, w myśl soborowego określenia, jest *domowym Kościołem* (KK 115) realizującym Królestwo Chrystusa wśród swojej wspólnoty. Spełnia się to poprzez religijne wychowanie uczniów, przekazywanie prawd wiary i dawanie przykładu<sup>6</sup>

Właściwy stosunek do życia i jego przejawów, systematyczna praca w szkole i parafii, to bardzo istotne elementy składające się na autorytet. Uczeń, przychodząc do szkoły, ma okazywać właściwą postawę wobec katechety. Tego powinni uczyć rodzice i nauczyciele, zawsze przy pomocy: taktu, delikatności, konsekwencji, serdeczności i wyrozumiałości. Z autorytetem katechety wiąże się stawianie wymagań na lekcjach, dostosowywanie ich do wieku uczniów i możliwości. Katecheta ma wyrażać gotowość przyjścia im z pomocą. Te i podobne elementy budują wspólnotę klasową podczas prowadzenia katechezy.

## 2. Zangażowania uczniów w budowaniu wspólnoty klasowej

Klasa szkolna jest wspólnotą, w której katecheta i uczniowie razem się spotykają. Tu są wolni od hałaśliwego otoczenia szkolnego. W niej wytwarza się specjalny klimat niezbędny do prowadzenia katechezy. Oni mają na stolikach zeszyty i książki jako podstawowe pomoce dydaktyczne. Uczniowie, obserwując się wzajemnie, podejmują wspólny tok myślenia. Katecheta przedstawia temat i podaje problem do rozwiązania.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że uczniowie widzą w swym katechecie człowieka wykształconego teologicznie. On ich prowadzi do Boga i wiąże z parafią. Katecheci wykazują troskę o młode pokolenie, starają się o lepsze warunki prowadzenia zajęć w szkole. Ofiarna ich miłość do uczniów sprawia, że poświęcają swój czas i siły bez zastrzeżeń. Bywają dla uczniów osobami godnymi szacunku, których można naśladować w dziedzinie wiary i w praktykach religijnych. Taka ocena katechetów z czasem zmienia się, gdy uczniowie dorastają i przechodzą kryzys autorytetu, ale to nie spowoduje w późniejszych latach ich życia należnego szacunku i miłości.

Uczniowie odróżniają katechetów od nauczycieli. Wierzą, że są powołani przez Boga i przychodzą do szkoły z posłannictwa Kościoła. Posiadają określone cele ewangelizacyjne i w tej dziedzinie mają wymagane

---

<sup>6</sup> P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie*, w: J. Krasieńska-Rogala (red.), *Rodzina wspólnotą miłości*, s. 19.

wykształcenie. Nic więc dziwnego, że uczniowie wykonują ich polecenia, bo w przeciwnej sytuacji byłoby to wielkim nietaktem. Większość uczniów chętnie włącza się w prowadzenie lekcji, pomaga w przygotowywaniu pomocy dydaktycznych, a czyni to proporcjonalnie do swoich możliwości<sup>7</sup>

Katecheci wyzwalają w duszy uczniów różne przeżycia, wśród których dominuje zadowolenie z nawiązywania kontaktu z Bogiem. Stąd też słowa katechety są uznawane za „święte”, a polecenia zaś za rozkaz, który nie podlega dyskusji. Niektórzy uczniowie uważają, że katecheta przychodzi do szkoły z musu, ale z czasem zmienia zdanie i dostrzegają chęć spotykania się ze szkolną wspólnotą.

Katecheta, jeśli przejawia pozytywne uczucia względem uczniów, buduje swój autorytet w klasie i całej szkole. Społeczność uznaje go za osobę, która wyróżnia się teologiczną wiedzą, mądrością życiową i ojcowskim autorytetem. Gorliwi podopieczni chętnie pomagają w przygotowywaniu klasy do zajęć katechetycznych, co ma znaczenie wychowawcze. Katecheta rozbudza w duszach młodych ludzi uczucia szacunku i miłości do bliźnich, wdzięczności i zaufania do rodziców.

Autorytet katechety wyzwała u uczniów wzajemne przywiązanie i szacunek do swojej szkoły. Jest często podziwiany z powodu poświęcania się dla młodego pokolenia. Nie oznacza to, że nie ma swoich krytyków. Uczniowie zestawiają własnych katechetów z innymi nauczycielami. Objaw taki jest czymś normalnym. Wychowankowie zauważają, że nie wszystkie polecenia im podawane, są spełniane. Może to dotyczyć: słownictwa, porządku, punktualności, a nawet praktyk religijnych, jak codzienny pacierz i niedzielna Msza św.

Krytyka własnych katechetów, to przejaw konfrontowania siebie i świata. Robi to czasem wrażenie, że takich uczniów jest wielu. Jeśli uczniowie zwracają uwagę na to, co mówi katecheta w klasie, to dlatego, że nie ze wszystkim się zgadzają. Oni uważają, że dane polecenie do nich skierowane, obowiązuje również dorosłych, np. chodzenie w niedziele na Mszę św. Ponieważ w wielu domach jest inaczej, dlatego takie zachęty mogą być zmarnowane. Rozbieżność pomiędzy teorią a praktyką w dziedzinie wiary i moralności przeważnie jest powodem osłabienia frekwencji na lekcjach. Tacy uczniowie tracą chęć, by budować klasową wspólnotę<sup>8</sup>

Wychowankowie chcą być przekonani, że katecheta sam stosuje się do tego, co mówi i zdania nie zmienia zależnie od humoru, czy okoliczności. W przeciwnej sytuacji mogłoby to przyczyniać się do podważenia autorytetu nauczycielskiego katechety, na równi z brakiem dobrego przykładu.

<sup>7</sup> E. Mitek, *Dziecko darem miłości Boga*, „Homo Dei” 1 (1981), s. 32.

<sup>8</sup> T. Pszczołowski, *Umiejętność przekonywania i dyskusji*, Warszawa 1982, s. 89.

Obecność katechety w klasie jest czynnikiem konstruktywnym w budowaniu jego autorytetu i zachęcaniu uczniów do nauki. Tu wyzwala się wzajemna życzliwość i miłość. Dotyczy to każdego ucznia, który obserwuje zaangażowanie katechety, choć dostrzega i jego słabości. Na przykład nie każdy ma poprawny słuch muzyczny, co jest niezbędnym elementem śpiewu na lekcjach względnie w momencie posługiwania się instrumentami.

Nie ulega wątpliwości, że uczniowie pragną mieć dobrego katechetę. Nie mają tu znaczenia emocjonalne napięcia, bo one przemijają. Chyba wszystkim zależy na porządku w klasie i stałej frekwencji na katechezie (czasem pomagają upomnienia). Jeśli autorytet moralny katechety nie zawodzi, to uczniowie wiele na tym zyskują, zwłaszcza w dziedzinie wychowawczej i religijno-moralnej.

Niejednokrotnie katecheta, wyróżniając wybranych uczniów, powoduje u pozostałych zniechęcenie do siebie. Niezauważani, czując, że są traktowani przez katechetę niesprawiedliwie, tracą dla niego życzliwość. Równocześnie zachowują się „nieznośnie”, naruszają spokój na lekcji, a nawet robią coś na złość. Działają tu dwojake przyczyny. Z jednej strony starają się zwrócić uwagę na siebie. Wolą bowiem być skarceni niż niezauważani. Z drugiej zaś nieznośnym zachowaniem wyrażają swoje niezadowolenie. Nie są to jednak trwałe napięcia.

Upomnienia, stosowane przez katechetę, czasem nie spełniają swojego zadania, a często jeszcze bardziej utrwalają ganione postępowanie. Tacy uczniowie przyjmują je z goryczą i z poczuciem pokrzywdzenia, bo widzą, że koledzy są lepiej traktowani. Tego rodzaju nastawienia zdarzają się u leniwych uczniów, którzy nie chcą w klasie budować wspólnoty.

Uczniowie na ogół pragną angażować się w katechezie. Wszelki dialog ma znaczenie wychowawcze. Uczniowie przy okazji poznają, że dobre przygotowanie lekcji wymaga systematyczności. Chcąc brać udział w zajęciach, które sami mogą przygotować, muszą w domu przeglądać różne książki. U mniej zdolnych rodzi się poczucie małowartościowości i niższości. Wywołuje to szereg zachowań destruktywnych i niemało zazdrości. Katecheta jest w trudnej sytuacji i nie może być wobec tych zjawisk obojętny.

Uczeń, doświadczający poczucia niższości, szuka stałych usprawiedliwień i pragnie zaznaczać swoją obecność obok innych. Czyni to z pobudek egoistycznych, czasem w sposób krzywdzący kolegów, przeważnie demonstrując formę zarozumiństwa. Wskutek prób wysuwania siebie na pierwszy plan, w celach samochwalstwa, naraża się na wiele upomnień. Wzmaga to poczucie zagrożenia, wyzwala stany złości i pragnienie odegrania się na innych. Jest też często agresywny. Z czasem, wskutek braku sukcesów, zniechęca się i rezygnuje z katechezy.

Nierówne traktowanie tych samych wykroczeń i towarzyszące temu różnice w uczuciowym stosunku do uczniów sprawia, że katecheta spotyka się

z krytykami nie tylko w szkole, ale i w ich domach. Nie jest to zjawisko częste, ale możliwe w ciągu roku. Pamięć o nierównym traktowaniu pozostaje u pokrzywdzonych. Z czasem, jeśli katecheta zmienia swą taktykę, wszystko przemija i przechodzi w niepamięć<sup>9</sup>

Równe traktowanie uczniów pełni bardzo ważną rolę w rozwoju współdziałania dla dobra katechetycznej wspólnoty. To również umacnia w ich oczach autorytet katechety. Solidarność między katechetą i uczniami umacnia poczucie sprawiedliwości i pogłębia pragnienie wspólnotowości. Odsuwa również wszelkie przejawy egoizmu. Nadto, zaznacza potrzebę sympatii i rozumienia drugiej osoby. Pogłębia też życie moralne i ubogaca wiarę.

Uczniowie na ogół pragną pomagać katechecie, pocieszać go w osobistych zmartwieniach i współczuć w doznawanych przykrościach. Chcą go naśladować pod wieloma względami. Oczekują od niego pochwały za dobrą naukę i wykonywane obowiązki. Nie musi ona być rzeczowa, starczy gdy będzie symboliczna lub tylko słowna. Wielki wpływ na budowanie autorytetu ma otaczające go środowisko szkolne i opinia domowa rodziców.

### **3. Katechetyczne oddziaływanie na szkolne środowisko**

Czynnikiem, mającym duży wpływ na wychowanie uczniów, jest środowisko szkolne. Rola katechety jest tu rzeczywiście wielka. Ma on naturalny kontakt z nauczycielami i uczniami. W ich gronie czasem znajdują się rodzice. Wszyscy tworzą środowisko szkolne, które kształtuje postawy religijno-moralne i tworzy tradycje.

Katecheta, chcąc wpływać na swe środowisko, musi być wewnętrznie zharmonizowany, tzn. postępować tak, jak naucza. Szkoła jest dla niego pierwszym i najważniejszym środowiskiem opiniotwórczym, od którego zależy zdobywanie autorytetu. Tu nabywa pierwsze doświadczenia pedagogiczne i wczuwa się w rolę duszpasterza. Podobnie się dzieje w poszczególnych klasach katechetycznych, które wytwarzają wspólnotę ludzi wierzących.

Szczególnie ważną rolę w katolickim wychowaniu uczniów odgrywa ich środowisko domowe. Rodzice utrzymują kontakt ze szkołą, a przez to również z katechetą. Jest to ważne dla samopoczucia i podatności wychowawczej uczniów. Tacy rodzice umacniają psychicznie katechetę i całkowicie powierzają swoich synów i córki. Oddają mu w opiekę duchowe

---

<sup>9</sup> F. Adamski, *Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju osobowości człowieka*, w: J. Krasieńska-Rogała (red.), *Rodzina wspólnotą miłości*, s. 5.



kierownictwo swego potomstwa. W ten sposób przyczyniają się do ubogacania środowiska szkolnego pod względem religijno-moralnym.

Jednym z najbardziej decydujących czynników we wszelkim środowisku jest postępowanie ludzi dorosłych. Dzieci obserwują sposób zachowania się, reagowania na bodźce, wyrażania się i odnoszenia się do nauczycieli i własnych katechetów. Wiedzę o życiu szkoły dorośli zdobywają za pośrednictwem dzieci i młodzieży. Stopniowo, jak ich dzieci dojrzewają, nabywają dystansu do otaczającego środowiska szkolnego.

Najkorzystniejsze dla katechety jest domowe środowisko uczniów. Nie jest ono jedyne w kształtowaniu i pogłębianiu autorytetu. Pomocne jest również środowisko parafialne, gdzie młodzi przebywają w niedziele i święta. Tam jest również kontakt nie tylko z rodzicami, ale również z nauczycielami. W tym środowisku katecheta dobrze się czuje, ponieważ tu pracuje dla duchowego dobra swoich uczniów.

Środowisko parafialne, domowe i szkolne na ogół sprzyjają rozwojowi autorytetu katechety. Tak dzieje się, kiedy wszystko układa się pomyślnie. Inaczej jest w sytuacji obcych ideowo nauczycieli, rodzicielskich uprzedzeń i słabych kontaktów z uczniami. Oni już po kilku katechezach zdobywają rozeznanie, jaki jest ich katecheta – łagodny czy ostry, wymagający czy pobłażliwy.

Szkolny katecheta otacza się różnymi uczniami. Oni również tworzą środowisko bardziej lub mniej życzliwe. Najczęściej nie są w stanie niczego zmienić we wspólnotce szkolnej, jedynie mogą doradzać. Reakcje uczniów w różnych sytuacjach szkolnych są dość zmienne, ponieważ zależy to od wieku życia i okoliczności. Jedni doceniają bezpośredniość katechety, a inni pozostają w dystansie i sprawiają wrażenie stałych obserwatorów, mimo to wszyscy przyczyniają się do budowy jego autorytetu.

Uczniowie mają dość dobry zmysł spostrzegawczości. Okres ich dojrzewania sprzyja różnym pomysłom. Niestety, w pewnych dniach nie przychodzą na katechezę i w tym czasie spotykają się z innymi kolegami. Pomaga im to w poznawaniu nowego środowiska, często odmiennego od szkolnego. Choć katechetom wydaje się, że wszyscy uczniowie są mu życzliwi, faktycznie bywają w błędzie. To samo dotyczy ich moralności i praktykowanej wiary. Uczniowie leniwi, nie sprzyjają rozwojowi autorytetu u katechety.

Młodzież, która nie współpracuje z katechetą, nadweręża jego opinię, osłabia wiarę innych i podważa chrześcijańskie obyczaje w klasie. Tacy młodzi ludzie niekiedy przyczyniają się też do osłabienia autorytetu innych nauczycieli. Uczniowie nie przychodzący na katechezę są obojętni na chrześcijańskie zasady postępowania oraz stronią od praktyk religijnych. Nie może to załamywać katechety i prowadzić do duszpasterskiego pesymizmu,

ponieważ on jest chrześcijańskim wychowawcą i nauczycielem wiary, stale czeka na poprawę zaniedbujących się uczniów.

Niezmiernie ważnym dla środowiska w którym pracuje, jest poziom kulturalny katechety. Musi on zachęcać uczniów do coraz wyższego stylu życia i wzbogacać w nowe wartości etyczne. Często sublimuje ich odruchy i każe panować nad nerwami. Zasady moralne katechety harmonizują z jego kulturą i wiarą. Przekazywana w szkole i na katechezie wiedza, nie może pozostawać w sferze teorii, lecz powinna wprowadzać konkrety w życie dzieci i młodzieży. Pilni uczniowie szanują swego katechetę i cieszą się jego autorytetem na terenie szkoły<sup>10</sup>

Wpływ środowiska szkolnego na zaangażowanie katechety jest bardzo wszechstronny, dotyczy niemal każdej dziedziny jego życia. Środowisko pomaga mu poznawać szkolną tradycję oraz otwierać się na każdego ucznia. Nie w każdej klasie przejawia się ten sam poziom wiedzy i kultury uczniów. Wiele zależy od środowiska domowego. Jednak katecheta wszędzie ma być wychowawcą i duszpasterzem, nauczycielem wiary i moralności. Taka postawa podnosi jego autorytet w środowisku szkolnym.

W dobrej klasie poważną rolę odgrywają relacje interpersonalne między katechetą a uczniami. Zarówno zbyt dystans, chłód i surowość, jak i nadmierne spoufalanie się, są wychowawczo szkodliwe. Zadawanie uczniom trudnych zadań, i to z pewną surowością i szorstkością, nie daje oczekiwanych efektów. Uczniom potrzebna jest życzliwość, okazywanie zaufania i szacunku. Każdy wiek szkolny ma swoje prawa, obowiązki i oczekiwania<sup>11</sup>

Jest rzeczą zdumiewającą, że niektóre katolickie rodziny, poprzez zbyt liberalny stosunek do wiary i chrześcijańskiej moralności, utrudniają pracę katechezie w szkole, a tym samym podważają jego autorytet. W normalnej sytuacji należałoby oczekiwać od nich wdzięczności i znacznej pomocy. Niestety, nie zawsze jest tak, jak trzeba. Nie każda pomoc jest jednakowo przydatna. Nieraz ta sama usługa, zrobiona w porę i w sposób właściwy, jest wielkim dobrodziejstwem dla katechety, zaś narzucona, zrobiona nietaktownie i nie w porę, staje się powodem nieporozumień w klasie i szkole.

Prawo do chrześcijańskiego wychowania uczniów mają wszyscy katecheci i oni za nich ponoszą odpowiedzialność w trakcie lekcji. Obowiązek opieki trwa do czasu ukończenia zajęć w klasie. Inni nauczyciele mogą katechetom w tej pracy pomagać, a nawet doraźnie zastępować, zawsze jednak na wyraźne życzenie, albo podczas ich nieobecności.

Zastępujący go nauczyciele nie mogą działać wbrew jego woli oraz nadawać inny kierunek wychowania niż ten, jakiego katecheta sobie życzy.

<sup>10</sup> J. Szczepański, *Młodzież we współczesnym świecie*, Warszawa 1991, s. 108.

<sup>11</sup> J. Pieczernikowa, *Wychowanie dzieci przez pracę w rodzinie*, Warszawa 1990, s. 68.

Choćby nawet nauczyciele byli przekonani, że ich zapatrywania na wychowanie są lepsze, nie wolno im samowolnie niczego do katechezy wprowadzać, bo nieporozumienia stąd wynikające mogą mieć ujemny skutek i obniżyć (posiadany) autorytet.

Praca katechetów w szkole kończy się z chwilą zakończenia lekcji. Oni, choć nie przychodzą podczas wakacji do szkoły, w dalszym ciągu mogą uczniom służyć swą pomocą i radą, jeśli nadarzy się taka potrzeba. Czynią to już na terenie parafii, ale zawsze za zgodą rodziców. Wakacje, to czas wolny od szkolnej nauki, ale nie od duchowej i moralnej formacji. Środowisko wakacyjne tworzą starsze osoby i rówieśnicy z terenu zabaw.

Wpływ katechety szkolnego na młode pokolenie jest ogromny i wyciska na nich decydujące piętno. Ocenić to można dopiero z perspektywy lat, kiedy obraz klasy szkolnej wraca we wspomnieniach, przypominając przeżyte w niej dobre i złe chwile.

Duży wpływ na pracę katechety ma sfera kultury i poziomu intelektualnego nauczycieli. To kształtuje społeczne oczekiwania zarówno katechetów, jak i uczniów. Czasem on jest tak intensywny, że determinuje określony wzór życia szkolnego, który liczy się z autorytetem osób wychowujących i nauczających.

Niemale znaczenie mogą odegrać odpowiednie normy określające zdolność do organizowania wspólnot na katechezie. W nich są zawarte prawa i obowiązki tak katechetów, jak i uczniów. Trzeba tu zaznaczyć, że obyczajowość szkoły dla katechetów nie stanowi normy, gdyż ponad wszystkim jest Dekalog i Ewangelia, które regulują zasady i wymagania uzewnętrzniające się w głosie sumienia<sup>12</sup>. Takie więc oczekiwania środowiskowe w szkole, to jednak nie wszystko w rozwoju autorytetu katechety. Potrzebne jest wsparcie wierzących nauczycieli i rodziców.

Przeciętny katecheta niełatwo poddaje się wpływom laickiego środowiska szkolnego. Wielką rolę odgrywają tu chrześcijańskie normy etyczne i katolickie kierunki światopoglądowe, które powinny dominować w szkole, gdzie jest przeprowadzana katechizacja uczniów. Wychowanie ich w otoczeniu szkolnym nie jest sprawą prywatną. Chodzi o to, by katechecie nikt nie przeszkadzał w pracy szkolnej wśród młodych ludzi. Jego poczynania mają prowadzić do chrześcijańskiej autoedukacji, a więc osobistego zaangażowania w wyborze obiektywnego dobra i poczucia odpowiedzialności wobec Boga, Kościoła i Narodu.

Sprawą niebagatelną jest nauczycielskie upowszechnianie i utrwalanie autorytetu katechety w szkole. Ukazywanie na godzinach wychowawczych wzorów skłaniających uczniów do realizowania poleceń katechety, ma niemałe znaczenie autoedukacyjne. Uczniowie, rozwijając się i przechodząc

---

<sup>12</sup> A. Młotek, *Powrót do Ojca*, Wrocław 1999, s. 61.

do kolejnych klas, stopniowo nabierają przekonania, że katecheta ma w zasadzie tylko jedno pragnienie – wychować dobrze i po katolicku swoich uczniów.

Opinie środowiskowe, dotyczące wychowania młodego pokolenia w szkole, są bardzo zróżnicowane. Nie zawsze budzą zadowolenie w katolickich domach, zwłaszcza w zakresie moralności i światopoglądu. Współcześnie lansuje się liberalizm obyczajowy i religijny, a to koliduje z Objawieniem Bożym i nauką Kościoła, głoszeniem ewangelizacji i katechizowaniem w szkole. Społeczne oczekiwania w chrześcijańskich środowiskach powinny być zgodne z kierunkiem wewnętrznego kształtowania życia młodego pokolenia. Kościół w tej dziedzinie ma spore osiągnięcia. Świadczą o tym stowarzyszenia i ruchy skupiające katolickich rodziców, młodzież i dzieci, a nawet całe rodziny, np. w oazie. Nie mniej jednak potrzebne jest dalsze intensyfikowanie i wzbogacanie tego rodzaju poczynań, by zachowywać i utrzymywać autorytet katechety w każdym środowisku szkolnym.

Wpływ środowiska na rozwój katechizacji ciągle wymaga korekty. Wielkie znaczenie w tym mają katolickie środki masowego przekazu, a więc telewizja i radio oraz książki i prasa, film i teatr. Stwarza to znaczne możliwości w zakresie katolickiego kształtowania młodego pokolenia. Katecheta systematycznie wprowadza uczniów w świat wartości religijno-moralnych. Domagają się tego od katechety również katoliccy nauczyciele i wychowawcy, którzy także cieszą się tak potrzebnym autorytetem w szkole.